

**S. M., M. P.**

---

## Prasa o adwokaturze

---

Palestra 13/7(139), 81-85

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Z ogłoszonego w „Trybunie Ludu” (nr 152 z dn. 3 czerwca br.) obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Sejmu PRL, przeprowadzonych w dniu 1 czerwca 1969 r., dowiedzieliśmy się, że zaszczytny mandat posła na Sejm V kadencji uzyskali m. in. następujący członkowie naszej palestry, czynni adwokaci: adw. Franciszek Sadurski (w okręgu wyborczym Nr 19 w Tczewie) i adw. Rudolf Szura (w okręgu wyborczym Nr 31 w Końskich). Obaj wybrani posłowie byli także członkami naszego ludowego parlamentu w poprzedniej, IV kadencji.

Jednocześnie kilkunastu adwokatów weszło w skład nowo wybranych rad narodowych, głównie miejskich rad.

\*

Przebieg obrad dorocznego Zgromadzenia Delegatów Izby Adwokackiej w Warszawie, odbytego w dniu 20 kwietnia br., został przedstawiony w obszernej notatce informacyjnej pt. *Obrady warszawskich adwokatów* w „Prawie i Życiu” (nr 10 z dn. 18 maja br.). Sprawozdawca obrad odnotował, że głównym przedmiotem zainteresowania zgromadzenia delegatów były problemy poziomu etycznego i zawodowego adwokatów. Obradom Zgromadzenia przewodniczył adw. Edmund Mazur.

\*

Tezy referatu wygłoszonego przez dziekana Rady adw. Zygmunta Skoczka na wspomnianym wyżej dorocznym walnym Zgromadzeniu Delegatów Izby Adwokackiej w Warszawie znalazły odbicie w artykule pt. *O autorytet zawodu adwokackiego*, opublikowanym w tym samym numerze „Prawa i Życia”.

\*

„Głos Wybrzeża” (nr 102 z dn. 1 maja br.) przedstawił w obszernej notatce prasowej, zatytułowanej: *Adwokaci o swojej pracy*, przebieg Zgromadzenia Delegatów Gdańskiej Izby Adwokackiej. W sprawozdaniu z obrad czytamy m. in.:

„W związku z 25-leciem PRL zwrócono w dyskusji uwagę na pozytywną rolę polskiej adwokatury w okresie międzywojennym na terenie Gdańska i Pomorza. Uznano też za wskazane, aby ten dorobek utrwalić drukiem w drodze opracowań pamiątkarskich (...)”.

\*

W tygodniku „Polityka” (nr 19 z dn. 10 maja br.) został opublikowany w opracowaniu Stanisława Podemskiego wybór wspomnień adwokatów na temat pomocy udzielonej przez nich w okresie okupacji osobom pochodzenia żydowskiego. Wybór tych wspomnień, zaopatrzonego tytułem *Obrońcy bez togi*, został dokonany na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej w ub. roku przez stołeczną Radę Adwokacką, o czym w swoim czasie obszernie informowaliśmy.

\*

W organie prasowym Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego pn. „Problemy alkoholizmu” (nr 4 z kwietnia br.) ukazała się notatka informacyjna zatytułowana: *Udział adwokatów w walce z alkoholizmem*.

Autor notatki (V) ogromnie przychylnie odniósł się do powziętej przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej uchwały z dn. 12 grudnia 1968 r., zalecającej

radom adwokackim współdziałanie „(...) w podtrzymywaniu i rozwijaniu pracy społecznej adwokatów z SKP i jego kołami w zakładach pracy (...)”.

\*

Nie ma potrzeby szerzej uzasadniać, jak bardzo korzystna dla praktyki wymiaru sprawiedliwości jest właściwa atmosfera przy współdziałaniu sądów z adwokatami. To przekonanie stało się źródłem inspiracji spotkania w siedzibie Rady Adwokackiej w Opolu kierownictwa miejscowego Sądu Wojewódzkiego z aktywem opolskiej adwokatury. Donosząc o tym spotkaniu, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” (nr 10 z dn. 15 maja br.) podała w rubryce *Prawnicze 2 tygodnie* następujące informacje:

„Rzeczowa — prowadzona w trosce o wysoką jakość pracy organów wymiaru sprawiedliwości — dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień nurtujących zainteresowane strony. Omówiono między innymi następujące zagadnienia: problemy mające wpływ na kulturę rozpraw (planowanie wokand, równość stron w procesie, poziom i aktywność wystąpień pełnomocników i obrońców); wyznaczanie obrońców i pełnomocników z urzędu; trudności wynikające w postępowaniu egzekucyjnym; wpływ wiedzy zawodowej oraz poziom osób uczestniczących w procesie na bieg spraw sądowych. Na zakończenie spotkania zebrani uzgodnili wzajemne poczynania mające na celu eliminację zjawisk, które nie sprzyjają należytej współpracy. W szczególności uznano za konieczne doskonalenie poziomu zawodowego. Wszyscy zgodni byli co do wysokiej przydatności wzajemnych spotkań i postanowili kontynuować je w przyszłości, jak i rozwijać inne formy współdziałania”.

\*

„Gazeta Sądowa i Penitencjarna” zorganizowała w gronie sędziów, psychologów i adwokatów interesującą dyskusję na temat roli i zadań obrońcy występującego przed sądem dla nieletnich. Przebieg tej dyskusji ujął Stanisław Milewski w obszernym opracowaniu, nadając mu tytuł: *Obrońca nieletnich — specjalizacja konieczna* (nr 11 z dn. 1 czerwca br.).

Wymiana poglądów uczestników dyskusji miała za punkt wyjścia projekt ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu demoralizacji i przestępczości nieletnich, według którego obrońcami nieletnich w sądach mogłyby być oprócz adwokatów także inne osoby godne zaufania, wskazane przez stronę i dopuszczone przez sąd. Dyskusja zogniskowała się na specyficznych cechach obrony nieletnich w postępowaniu sądowym oraz na wielce odpowiedzialnych funkcjach obrońcy w tym postępowaniu. Uczestniczący w dyskusji adwokaci warszawscy (B. Rolińska, M. Cholewińska, A. Saulewicz) w sposób przekonujący — jak się wydaje — bronili tezy, że udział adwokatów przed sądami dla nieletnich jest niezbędny nie tylko w interesie obwinionych, ale także z punktu widzenia interesu społecznego. Żeby funkcje fachowego obrońcy w postępowaniu z nieletnimi były we właściwy sposób wykorzystane, powinny one być uzupełnione wiedzą z zakresu pedagogiki i psychologii, co w konkluzji prowadzi do wniosku o konieczności wprowadzenia specjalizacji adwokatów w zakresie obrony nieletnich w postępowaniu sądowym.

\*

Zebrani przy stole redakcyjnym tygodnika „Polityka” przedstawiciele różnych zawodów prawniczych i dziennikarze-sprawozdawcy sądowi przeprowadzili dyskusję na temat: *Jak, kiedy, po co pisać o przestępcach*. Plon tej dyskusji (w opra-

cowaniu AKW) został ogłoszony na łamach „Polityki” (nr 20 z dn. 17 maja br.). Okazało się, że nie ma jednolitego poglądu co do tego, jaki powinien być reportaż sądowy, a nawet co powinna zawierać prosta informacja o wykrytym przestępstwie. Uczestniczący w dyskusji adwokaci T. de Virion i K. Bieńkowski podkreślili przede wszystkim konieczność ochrony dobrego imienia osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa tak długo, dopóki wina tej osoby nie zostanie w sposób jednoznaczny udowodniona.

Na szczególną uwagę zasługuje fragment wypowiedzi w tej dyskusji sędziego S.N. T. Majewskiego:

„(...) nie powinno się formułować przed rozprawą sądową ocen dotyczących ludzi podejrzanych, ocen dotyczących faktów wątpliwych, a przecież nawet te z pozoru najbardziej niewątpliwe sprawy nie są niekiedy takie niewątpliwe. Dlatego uważam, że tego rodzaju ocena nie powinna mieć miejsca, dopóki wyrok, przynajmniej nieprawomocny, nie zostanie wydany, bo to może wpływać na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd (...).”

Przebieg tej dyskusji wywołał zastrzeżenia ze strony Redakcji „Prawa i Życia”, czemu dała ona wyraz w polemicznym artykule *Kto, kiedy, po co?* (nr 11 z dn. 1 czerwca br.).

Wzruszający hołd oddał felietonista (S.P.) „Gazety Sądowej i Penitencjarnej” (nr 11 z dn. 1 czerwca br.) tajemnemu samorządowi adwokackiemu, działającemu w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej, przypominając w felietonie pt. *Godność i męstwo* jego akcję szkoleniową i egzaminy aplikantów adwokackich na tajnych sesjach. Wspomnienia z tamtych ponurych w swej grozie, a jednocześnie bohaterkich lat popłynęły szerokim strumieniem podczas uroczystego spotkania w kwietniu br. aplikantów adwokackich z okresu okupacji z ich patronami i działaczami Tajnej Rady Adwokackiej.

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Opolu zorganizował niezwykłą imprezę, wciągając do współdziałania w jej realizacji aplikantów Sądu Wojewódzkiego, Prokuratury Wojewódzkiej i Rady Adwokackiej. O imprezie tej doniosła „Trybuna Opolska” (nr 133 z dn. 16 maja br.) w notatce pt. *W opolskim KMP i K ... sąd nad miejską komunikacją.*

W rozprawie publicznej, potraktowanej pół żartem, pół serio, rolę obrony miejskiej komunikacji w Opolu przed zarzutami jej pasażerów podjęli młodzi przedstawiciele miejscowej palestry. Chyba niewdzięczna to była rola!

„Dziennik Toruński” (nr 113 z dn. 15 maja br.) odnotował skrupulatnie w notatce pt. *Toruniana w prasie krajowej* nazwiska autorów oraz tytuły artykułów opublikowanych w br. w „Palestrze”, które wyszły spod pióra miejscowych naukowców i praktyków-prawników (F. Prusak, J. Krajewski i M. Wilewski). Gród Kopernika jest dumny z faktu, iż jego *cives* tak znakomicie go reprezentują.

Uznać trzeba, że B. J a n k o w s k i jak najbardziej słusznie postąpił, ujawniając przykłady naruszenia etyki adwokackiej i opisując je w krótkim eseju pt. *Adwokat i etyka* w dziennikach „Echo Krakowa” (nr 128 z dn. 2 czerwca br.) i „Kurier

Szczeciński" (nr 129 z dn. 3 czerwca br.). Konkluzje, jakie Autor wyciągnął z przedstawionych przewinień adwokatów (pobieranie wygórowanych honorariów), zasługują na pełne ich zacytowanie:

„W każdym zawodzie zdarzają się wypadki postępowania niewłaściwego, nieetycznego. Byłoby bardzo niedobrze, gdyby z tych kilku przykładów wyprowadził ktoś wnioski, że właśnie w zawodzie adwokata przytrafiają się one częściej niż w innym zawodzie. Bynajmniej. Podane przykłady nie mają więc na celu żadnych pochopnych uogólnień. Jeśli jednak poddajemy publicznej krytyce niewłaściwości występujące w najrozmaitszych innych środowiskach, to nie ma powodu przemilczania uchybień popełnianych i przez niektórych adwokatów. Każdy przejaw naruszenia zaufania przynosi bowiem duże społeczne szkody. Stąd troska samorządu adwokackiego o czystość szeregów i stąd potrzeba pewności, że każde wykryte przewinienie zostanie szybko i odpowiednio potraktowane.”

Jako zupełnie niezrozumiałe wypada określić rozdrażnienie, które wyraźnie przebijają z notki dziennikarskiej zamieszczonej w „Gazecie Sądowej i Penitencjarnej” (nr 12 z dnia 15 czerwca br.) pt. *Pięć zdań w „Palestrze”*. Nie jest jasne, z jakich powodów felietonista czasopisma (mil) podniósł zarzut zbytnej powściągliwości w ocenie na łamach „Palestry” (nr 5 z br.) wartości fachowej i literackiej fragmentu pamiętnika adwokackiej, piszącej pod pseudonimem Szarotka. Fragment tego pamiętnika został ogłoszony w „Gazecie” (nr 7 z br.) w wyniku uzyskania nagrody w konkursie na pamiętniki prawników. Okazało się, że powściągliwość w ocenie tego dzieła nie została uznana za cnotę.

S.M.

## Z ZAGRANICY

W wychodzącym w Luksemburgu biuletynie Międzynarodowej Unii Adwokatów z grudnia 1968 r. ukazał się artykuł dr. Krstulovica z Zagrzebia pt. *Etyka w zawodzie adwokackim*.

Autor artykułu zaznacza na wstępie, że etyka jest jednym z aktualnych zagadnień zawodu adwokackiego. Zagadnienie to było rozważane wielokrotnie z różnych punktów widzenia. W dyskusjach wyrażano też pogląd, że nie ma etyki specjalnej dla adwokatów; jest jedynie etyka społeczna powszechna. Badając wolę i zachowanie się człowieka wobec zjawisk społecznych — pisze dalej dr Krstulovic — widzi się, że etyka stawia zasady ogólne, których człowiek obowiązany jest przestrzegać po to, by jego postępowanie zostało aprobowane, a praca oceniona przez społeczeństwo. Z tego względu — zdaniem autora — adwokaci, którzy dzięki swej specyficznej funkcji biorą udział w poszukiwaniu rozwiązania bardzo skomplikowanych zjawisk społecznych, są powołani — na podstawie norm powszechnych i ludzkich — do wykrywania, konkretyzowania i ustalania dla samych siebie norm specyficznych dla swej pracy adwokata. W ten sposób adwokaci będą mogli wypełniać swe zadania i będą mogli stać się w stopniu najwyższym pożytecznymi ludźmi dla zbiorowości społecznej i dla interesów swych klientów.

Następnie autor artykułu omawia problem opracowania norm etycznych dla adwokatury jugosłowiańskiej. Sprawą tą zajmowała się Federacja Izb Adwokac-

kich Jugosławii, a pewne izby rozpoczęły już kodyfikację norm etycznych, których powinni przestrzegać adwokaci w swej pracy zawodowej.

Na temat etyki adwokackiej pisał dużo i nawet zaprojektował ujęte przez siebie normy etyczne wybitny adwokat jugosłowiański dr Ivo Politeo, dziś już nieżyjący. Praca jego została uznana za tak owocną, że Izba Adwokacka w Zagrzebiu powołała specjalną Komisję, która by przygotowała plan Kodeksu etyki adwokackiej. Komisja ta przyjęła z pewnymi poprawkami propozycje dr Politeo, a Komitet Wykonawczy i Zgromadzenie członków Izby zaakceptowały plan Kodeksu, z tym zastrzeżeniem, że nie może on być planem definitywnym, lecz należy go stale uzupełniać w miarę tego, jak praktyka wykaże, iż pewne sformułowania nie są już aktualne i nie powinny być stosowane.

Mówiąc o zagadnieniu etyki adwokackiej w innych krajach, dr Krstulovic zwraca uwagę na to, iż adwokatura polska przyjęła w r. 1961 Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. „Autorzy Zbioru — zaznacza dr Krstulovic — nie chcieli uchylać kodeksu, ponieważ mógłby on być przeszkodą dla komisji dyscyplinarnych w wypadkach, gdyby idee kodeksu były sprzeczne z poglądami członków komisji.”

W dalszym ciągu artykułu autor podaje, że z punktu widzenia naukowego dużo pisali o zagadnieniu etyki zawodowej tacy wybitni adwokaci, jak Henri Robert i Maurice Garçon we Francji oraz dr Kalsbach w Niemczech. Rzeczą godną podkreślenia jest fakt, że we wszystkich pracach naukowych poglądy adwokatów na normy etyki zawodowej są prawie identyczne.

Autor zachęca do dalszych prac nad problemem Kodeksu etyki, w szczególności na terenie Międzynarodowej Unii Adwokatów. „Istniejące już, a także przyszłe uregulowania tego problemu nie mogą stanowić przywileju dla adwokatów, natomiast powinny stworzyć dla nich — w harmonii z etyką powszechną — specyficzne obowiązki przy wykonywaniu zawodu”.

M.P.

## **KRONIKA**

### Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

#### Izba białostocka

W dniu 27 kwietnia br. odbyło się zwyczajne Zgromadzenie delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Białymstoku.

Obrady Zgromadzenia otworzył dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej adw. Bronisław Daniszewski, witając delegatów i gości: członka Naczelnej Rady Adwokackiej — adw. Antoniego Borkowego, przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości — sędziego Czesława Mazura, przedstawiciela Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku — prok. Jerzego Szymanika, Wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku — Mariana Solarczyka oraz przedstawicieli Wojewódzkich Komitetów ZSL, SD i zaproszonych gości.